

Wyrok z dnia 9 lutego 2001 r., III CKN 578/00

Między dokonaniem wpisu w rejestrze handlowym przedmiotu działalności gospodarczej przedsiębiorcy a szkodą poniesioną przez osobę fizyczną w wyniku zawarcia z tym przedsiębiorcą niekorzystnej umowy cywilnoprawnej, nie zachodzi adekwatny związek przyczynowy, o jakim mowa w art. 361 § 1 k.c.

Przewodniczący: Sędzia SN Jacek Gudowski (sprawozdawca)

Sędzia SN Zbigniew Kwaśniewski, Sędzia SA Andrzej Niedużak

Sąd Najwyższy po rozpoznaniu w dniu 9 lutego 2001 r. na rozprawie sprawy z powództwa Stefana W. przeciwko Skarbowi Państwa, Sądowi Rejonowemu w R., o zapłatę, na skutek kasacji powoda od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 16 kwietnia 1999 r.,
oddalił kasację.

Uzasadnienie

Powód Stefan W. żądał zasądzenia od pozwanego Skarbu Państwa, Sądu Rejonowego w R. kwoty 6200 zł, podnosząc, że na skutek zamieszczenia w rejestrze handlowym wpisów niezgodnych z Prawem bankowym dokonał niekorzystnych dla siebie rozporządzeń majątkowych na rzecz G.T.K.-I., S.A. w K. W wyniku tych rozporządzeń poniósł szkodę w wysokości dochodzonej pozwem.

Wyrokiem z dnia 20 sierpnia 1998 r. Sąd Rejonowy dla Krakowa-Śródmieścia, uchylając wcześniejszy wyrok zaoczny z dnia 31 marca 1998 r., powództwo oddalił. Sąd pierwszej instancji stwierdził, że powód nie wykazał istnienia adekwatnego związku przyczynowego między szkodą, którą – jak twierdził – poniósł w wyniku zawarcia umów z G.T.K.-I., a treścią wpisu do rejestru handlowego o przedmiocie działalności Trustu.

Apelację powoda od tego wyroku Sąd Okręgowy w Krakowie – orzeczeniem z dnia 16 kwietnia 1999 r. – oddalił, dzielając wnioski postawione przez Sąd Rejonowy.

Kasacja powoda została oparta na obydwu podstawach z art. 393-¹ k.p.c. W ramach podstawy pierwszej powód wytoczył zarzut naruszenia art. 417 § 1, art. 418 § 1 i art. 361 § 1 k.c. oraz art. 23 k.h., a w ramach podstawy drugiej – zarzut obrazy art. 233 § 1 k.p.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wyrok Sądu Okręgowego zawiera bardzo obszerne uzasadnienie, w którym poruszone zostały różne aspekty jurydyczne rozpoznawanej sprawy. Bez wątpienia jednak, co wynika z konkluzji ujętych w końcowej części motywów Sądu drugiej instancji, podstawową przyczyną oddalenia powództwa było niestwierdzenie istnienia adekwatnego związku przyczynowego między szkodą doznaną przez powoda a wpisem przedmiotu działalności G.T.K.-I. w rejestrze handlowym. Jest przy tym oczywiste, że istnienie związku przyczynowego unormowanego w art. 361 § 1 k.c. stanowi jeden z nieodzownych, występujących kumulatywnie, elementów odpowiedzialności odszkodowawczej, obok zdarzenia, z którym prawo łączy obowiązek naprawienia szkody, oraz samej szkody.

W kasacji powoda, w ramach podstawy pierwszej z art. 393¹ k.p.c., znalazł się m.in. zarzut naruszenia art. 361 § 1 k.c. i jakkolwiek nie określono jednoznacznie, o jaki przejaw tego naruszenia chodzi (błędna wykładnia czy niewłaściwe zastosowanie), to jednak można przyjąć, kierując się formą, jaką przybrała krytyka zaskarżonego wyroku, że skarżący wytyka wadliwą subsumcję, polegającą „na przyjęciu, że pomiędzy istnieniem wpisu a szkodą (...) nie istnieje adekwatny związek przyczynowy”. Należy zarazem zgodzić się z ulokowaniem tego zarzutu – w postaci, jaką mu nadano – na podstawie naruszenia prawa materialnego, gdyż ocena związku przyczynowego według kryteriów art. 361 § 1 k.c. jest kwestią prawną, a nie zagadnieniem stanu faktycznego, w związku z czym podlega kontroli kasacyjnej w ramach podstawy z art. 393¹ pkt 1 k.p.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 kwietnia 1997 r., I CKN 60/97, OSNC 1997, nr 11, poz. 173; odmiennie w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 1996 r., II UKN 6/96, OSNAPUS 1997, nr 11, poz. 199).

Ogólnikowość postawionego przez skarżącego zarzutu nie pozwala na jego bardziej wnikliwą analizę, trzeba więc tylko wyrazić zapatrywanie, że unormowanie

zawarte w art. 361 § 1 k.c. zostało oparte na założeniach teorii przyczynowości adekwatnej. Oznacza to, że związek przyczynowy w rozumieniu tego przepisu zachodzi tylko wtedy, gdy zależność między badanym zdarzeniem a szkodą odpowiada kryterium „normalności następstw”. Chodzi więc o powiązania obiektywnie normalne, typowe, przeciętne, oczekiwane w zwykłej kolejności rzeczy. Mówiąc najprościej, chodzi o związek przyczynowy w znaczeniu potocznym, tzn. że bez zdarzenia wskazywanego jako przyczyna nie byłoby szkody.

Analizując okoliczności faktyczne rozpoznawanej sprawy, Sąd Najwyższy wyraża zapatrywanie, przychylając się tym samym do poglądów prezentowanych przez Sądy niższych instancji, że między dokonaniem wpisu w rejestrze handlowym przedmiotu działalności gospodarczej przedsiębiorcy, jako hipotetycznym czynnikiem kauzalnym, a szkodą poniesioną przez powoda w wyniku zawarcia z tym przedsiębiorcą niekorzystnej finansowo umowy cywilnoprawnej, nie zachodzi adekwatny związek przyczynowy, wymagany przepisem art. 361 § 1 k.c. Jest bowiem oczywiste, że nie ma w tym wypadku „normalności następstw”, a wpisowi w rejestrze – niezależnie od jego treści – niepodobna, kierując się doświadczeniem oraz zobiektywizowaną oceną prawdopodobieństwa, przypisać cechę przyczyny (źródła) szkody powoda, który zawarł z G.T.K.-I. umowę „wspólnego przedsięwzięcia gospodarczo-inwestycyjnego”.

Wpis do rejestru handlowego, którego niniejsza sprawa dotyczy, nie stanowi warunku *sine qua non* szkody poniesionej przez powoda na skutek niewykonania zobowiązania przez jego kontrahenta, a tym samym nie pozostaje z nią w relacji przyczynowo-skutkowej, a gdyby nawet tak było, szkody poniesionej przez powoda nie można uznać za normalny (adekwatny, swoisty) skutek wpisu. Wobec nieistnienia (niewykazania) związku przyczynowego, o odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Rzeszowie nie może być zatem mowy.

Trudno mówić o tej odpowiedzialności także dlatego, że wpis w rejestrze, wbrew temu co skarżący twierdził w toku postępowania i co powtórzył w kasacji, nie może być odrywany od postanowienia sądu, na podstawie którego został dokonany. Rozdzielenie wpisu, jako czynności technicznej, od postanowienia sądu, jako aktu jurysdykcyjnego, byłoby uzasadnione tylko wtedy, gdyby wpis (wprowadzenia odpowiednich danych do odpowiednich rubryk rejestru) dokonano niezgodnie z treścią orzeczenia albo gdyby orzeczenie w przedmiocie wpisu w ogóle nie

zostało wydane. Taka sytuacja w rozpoznawanej sprawie nie zachodzi, a wpis w pełni odpowiadał jurysdykcyjnej decyzji sądu rejestrowego. Wobec tego wpis i postanowienie sądu stanowią *unctim*, co oznacza, że upatrywanie bezprawności działania funkcjonariusza państwowego w istnieniu (dokonaniu) wpisu jest – mimo że skarżący tę łączność odrzuca – równoznaczne z zarzutem bezprawności wobec samego orzeczenia, a więc w stosunku do działania sędziego.

Zarzut ten musi być jednak uznany za chybiony, nawet gdyby przyjąć, że orzeczenie sądu było z punktu widzenia prawa materialnego lub formalnego wadliwe, albowiem jako przejaw sprawowania funkcji jurysdykcyjnej sędziego pozostaje ono pod szczególną ochroną przepisów tworzących gwarancje niezawisłości sędziowskiej, zasady konstytucyjnej (art. 178 § 1 Konstytucji), rozwinętej w ustawie z dnia 20 czerwca 1985 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (art. 48 i nast.; jedn. tekst: Dz.U. z 1994 r., Nr 7, poz. 25 ze zm.). Jednym z podstawowych komponentów tych gwarancji jest – obok systemu środków odwoławczych oraz zasady instancyjności postępowania – model odpowiedzialności dyscyplinarnej, stanowiącej istotny wyróżnik urzędu sędziego, zajmującego wśród funkcjonariuszy państwowych pozycję wyjątkową. Powód mógłby więc skutecznie powoływać się na bezprawność wpisu (działania sędziego), a w następstwie na winę i odpowiedzialność Skarbu Państwa, tylko w wypadku wykazania za pomocą prawomocnego orzeczenia sądu dyscyplinarnego, że sędzia – ferując postanowienie dotyczące wpisu do rejestru – dopuścił się oczywistej i rażącej obrazy przepisów prawnych w rozumieniu art. 80 § 1 Prawa o ustroju sądów powszechnych. W konsekwencji, podstawę odpowiedzialności Skarbu Państwa, w ujęciu hipotetycznym, mógł więc stanowić jedynie przepis art. 418 § 1, a nie art. 417 § 1 k.c., na który powoływał się powód; przesłanki odpowiedzialności z art. 418 k.c. nie zachodzą jednak, a skarżący nawet nie usiłował ich wykazywać.

Zważywszy na przytoczone argumenty, jak też stwierdziwszy, że bezzasadny okazał się także podniesiony w kasacji, w ramach podstawy z art. 393¹ pkt 2 k.p.c., zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji (art. 393¹² k.p.c.).